

PRZYŁĄCZENIE POMORZA DO POLSKI- 1920

/skrót artykułu: Adam Szulcowski i Bogdan Zalewski Akademia Marynarki Wojennej, POMORZE W GRANICACH POLSKI ODRODZONEJ, w: ZESZYTY NAUKOWE AKADEMII MARYNARKI WOJENNEJ ROK XLX NR 1 (176) 2009, /

W listopadzie 1918 roku pod wpływem pomyślnie ukształtowanej sytuacji międzynarodowej, po ponad stuletniej niewoli odrodziła się ponownie Rzeczpospolita. Niepodległa Polska musiała podjąć się integracji ziem trzech byłych zaborów w jednolity organizm państwowy. Jednym z głównych celów polskiej polityki zagranicznej było uzyskanie dostępu do morza. Mocarstwa zachodnie przez długi czas zbywały milczeniem polskie żądania terytorialne i unikały świadomie wielkich deklaracji co do przyszłości narodu polskiego, gdyż wcześniej zobowiązały się pozostawić carskiej Rosji wolną rękę w sprawie ziem polskich. Dmowski obawiając się konsekwencji niezbyt jasnych wypowiedzi prezydenta Wilsona, przystąpił do wzmożonej akcji na rzecz kształtu terytorialnego Polski i zagwarantowania dostępu do morza. W przedłożonym prezydentowi USA 8 października 1918 roku memorandum uzasadniał, iż w powiatach zachodnich położonych nad Bałtykiem ludność polska stanowi od 55 do 75% ogółu mieszkańców, a ponadto Prusy Zachodnie powinny należeć do Polski, gdyż były częścią państwa polskiego przed rozbiorami oraz zamieszkuje je większość mieszkańców narodowości polskiej. Zwrot tych ziem jest sposobem podniesienia statusu ekonomicznego prowincji, gdyż stanowią dostęp Polski do morza i zabezpieczenie niezawisłości politycznej oraz gospodarczej od Niemiec. Mocarstwa koalicji rozważały trzy możliwości zapewnienia Polsce dostępu do morza:

- przez tereny bezspornie polskie wzdłuż Wisły do Bałtyku bez portu gdańskiego i Prus Wschodnich;
- dzięki unii między Polską a Litwą;
- w drodze umiędzynarodowienia Wisły i portu gdańskiego¹⁴.

Polacy nie takich rozwiązań oczekiwali.

W końcu 1918 roku i w pierwszych miesiącach następnego duże nadzieje wiązano z przybyciem z Francji drogą morską armii gen. Józefa Hallera. Plan przewidywał, że formacje Błękitnej Armii wylądują w Gdańsku i obsadzą linię kolejową Gdańsk — Toruń. Zakładano, że do Gdańska przybędą przynajmniej dwie dywizje i oddziały wsparcia, w sumie około 90 tysięcy żołnierzy. Operacja miała być połączona z wybuchem powstania na obszarze całego zaboru pruskiego. Do jego wybuchu zaplanowano po osiągnięciu Torunia przez oddziały gen. Hallera, które następnie miały uderzyć na Prusy Wschodnie. Natarcie polskie przewidziano z linii kolejowej Gdańsk — Bydgoszcz — Toruń, główne uderzenie miało nastąpić z Torunia w kierunku na Jabłonowo i Olsztyn, a pomocnicze z Laskowic w kierunku na Grudziądz — Jabłonowo — Olsztyn oraz z Tczewa na Malbork i Elbląg. W przypadku powodzenia akcji zostałyby opanowany obszar na prawym brzegu Wisły aż po Pasłęk, a dalej Gdańsk. Rozpatrując kształtowanie się koncepcji powstania zbrojnego ludności polskiej na terenie Pomorza, należy uwzględnić przede wszystkim realny układ sił. Organizatorzy ewentualnego

powstania nie dysponowali odpowiednim potencjałem militarnym. Ponadto Pomorze Gdańskie znajdowało się w wyjątkowo niekorzystnym położeniu strategicznym i geograficznym, ponieważ graniczyło na zachodzie z prawie w pełni niemiecką prowincją Pomorza Zachodniego, na wschodzie zaś z Prusami Wschodnimi, gdzie stacjonowały znaczne siły wojskowe.

7 maja 1919 roku wręczono przedstawicielom Niemiec projekt traktatu pokojowego, który przewidywał utworzenie Wolnego Miasta Gdańska oraz przeprowadzenie plebiscytu na Powiślu. Ponadto dokonano niekorzystnej dla Polski korekty granicy zachodniej, gdyż zmniejszono dostęp Polski do morza, ograniczając go na zachodzie do ujścia Piaśnicy, a na wschodzie granicą Wolnego Miasta Gdańska³. Postanowienia wersalskie nie zadowolili żadnej ze stron. Polska miała wprowadzić zdecydowaną większość polskich narodowościowo obszarów Pomorza, ale została pozbawiona Gdańska i polskiego na ogół Powiśla. Werdykt wersalski pozostawiał nastroje niespełnionych dążeń, ale strona polska, w przeciwieństwie do niemieckiej, przyjęła go ze spokojem i przystąpiła do prac przygotowawczych związanych z przejściem części Pomorza. Dla znacznej części ludności niemieckiej postanowienia traktatu stanowiły jednak decyzje przejściowe, stąd wyrosło przekonanie o nieuchronności ich rewizji.

9 listopada 1919 roku zawarto w Berlinie umowę dotyczącą części urzędniczego personelu niemieckiego na terenach przejmowanych, który miał pozostać na służbie polskiej. Powodem zawarcia takiej umowy była obawa przed brakiem odpowiedniej liczby własnych wykwalifikowanych kadr urzędniczych. Postanowiono także podczas akcji rewindykacyjnej wprowadzić na terenie Pomorza stan oblężenia.

Nadzór nad przygotowaniem do przekazania Pomorza Polsce sprawowała przybyła 20 grudnia 1919 roku specjalna komisja Ententy składająca się z dziesięciu oficerów armii koalicyjnych i jednego oficera. Wynikiem pertraktacji w Berlinie była zawarta 25 listopada 1919 roku umowa polsko-niemiecka o wycofaniu wojsk z odstąpionych obszarów i oddaniu zarządu cywilnego podpisana przez pełnomocników rządów polskiego (Zygmunta Seydę) i niemieckiego (Edgara von Haimhausena). Umowa składała się z trzech podstawowych części:

A — wycofanie się wojska i zajęcie terenu.

B — oddanie zarządu cywilnego.

C — postanowienia końcowe.

Początek wycofania wojsk niemieckich nastąpi 7 dnia o 6 rano po ratyfikacji traktatu wersalskiego przez Niemcy; wycofanie wojsk niemieckich dokona się strefami, wojska wycofujące powinny unikać bezpośredniego zetknięcia się z wkraczającymi wojskami polskimi i nie powinno się to odbywać w godzinach nocnych (6 godzina wieczorem do 06.00 rano). Przekazywany teren dzieli się na 8 stref obsadzanych w ciągu 19 dni. W celu zapewnienia ochrony mienia prywatnego i utrzymania porządku publicznego będą utworzone straż obywatelska i policja pomocnicza. Polskie wojskowe komisje odbiorcze przejmą ważne obiekty wojskowe i twierdze Grudziądz, Chełmno, Toruń;

W Berlinie sprecyzowano i uzgodniono główne punkty umowy. Na miesiąc przed jej podpisaniem powiadomiło o swych zamiarach dowództwa frontów, które miały dokonać rewindykacji. Były to fronty:

1. Wielkopolski — pod dowództwem gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego.
2. Pomorski — pod dowództwem gen. Józefa Hallera.

Generał J. Haller dysponował siłami przeznaczonymi do przejęcia Pomorza w siłach: 11. Dywizja Piechoty (dawna 2. Dywizja Strzelców Polskich gen. Hallera), 42. Pułk Strzelców Kresowych, 3. Pułk Strzelców Podhalańskich. Ściągnięto z Frontu Wołyńskiego 1. Pułk Ułanów, a z Frontu Galicyjskiego 12. Pułk Ułanów, które wspólnie ze znajdującym się na miejscu 2. Pułkiem Szwoleżerów utworzyły 5. Brygadę Jazdy. Oprócz tych jednostek gen. Hallerowi podlegała Dywizja Pomorska organizowana na terenach zajętych przez wojska wielkopolskie w Inowrocławiu. Pierwotnie w planie było formowanie kadr tej dywizji, a żołnierze mieli być do niej wcielani w miarę wyzwolenia Pomorza. Tymczasem napływ ochotników był tak duży, iż stworzono nie tylko kadry, ale pełną jednostkę bojową.

W dniach 8–10 stycznia 1920 roku przedstawiciele Polski i Niemiec podpisali w Paryżu kilka dokumentów uzupełniających umowę z 25 listopada 1919 roku, a 10 stycznia doszło w Sali Zegarowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między aliantami a Niemcami.

Wojsko Polskie wkroczyło na teren Pomorza po upływie siedmiu dni od daty podpisania dokumentu ratyfikacyjnego przez Niemcy. Przejęcie ziem przyznanych Polsce nastąpiło w dwóch fazach, w terminach uprzednio uzgodnionych ze stroną niemiecką. W obrębie faz wyróżniono osiem stref jednodniowych zgodnych z porozumieniem polsko-niemieckim z 25 listopada 1919 roku. Kolejność przejmowania poszczególnych rejonów Pomorza przez wojska polskie ilustruje poniższe zestawienie.

Chronologia przejmowania Pomorza 1920 r.

I faza:

17 stycznia — Gniewkowo

18 stycznia — Toruń, Działdowo, Lidzbark, Zieleń, Kiełpin

19 stycznia — Brodnica, Lipica, Papowo, Gostkowo

20 stycznia — Bydgoszcz, Wąbrzeźno

21 stycznia — Chełmża, Radzyń, Łasin, Nakło

22 stycznia — Chełmno, Koronowo, Mrocza, Wyzysk, Wysoko

23 stycznia — Grudziądz, Więcbork, Sępólno

II faza:

25 stycznia — Nowe Miasto, Laskowice, Świecie

26 stycznia — Nowe

27 stycznia — Skórcz, Gniew

28 stycznia — Pelplin, Kamień

29 stycznia — Starogard Gdański, Tuchola

30 stycznia — Tczew

31 stycznia — Chojnice, Kościerzyna

2–4 lutego — wojska polskie osiągają prawdziwą granicę polsko-niemiecką na zachodzie

5 lutego — oddziały niemieckie wycofały się z Gdańska do Prus Wschodnich, który został obsadzony przez oddziały angielskie

7 lutego — Kartuzy, Sierakowice

8 lutego — Wejherowo, Smażno

9 lutego — Luzino k. Wejherowa, Puck, Jastarnia, Hel, Rozewie

10 lutego — Puck

11 lutego — Wielka Wieś.

Pierwsza faza operacji rozpoczęła się zgodnie z umową 17 stycznia 1920 roku. W godzinach 08.00–11.00 wojska polskie przekroczyły dotychczasową granicę polsko-niemiecką. Pierwsze oddziały przeszły ją nad Nieszawą. Na prawym brzegu Wisły oddziały gen. Pruszyńskiego, wsparte przez 5. Brygadę Jazdy i pociągi pancerne „Hallerczyk” i „Odsiecz II”, zajęły 17 stycznia Działdowo i Golub, a 18 stycznia Brodnicę i Lidzbark. Dywizja Pomorska dowodzona przez płk. S. Skrzyńskiego 17 stycznia opanowała Gniewkowo. Pod Lipiem koło Gniewkowa doszło do starcia zbrojnego jej oddziałów z baonem wojsk niemieckich. Ze strony polskiej był jeden poległy — plut. Pajączkowski — i kilku rannych. Powodem tego incydentu było nieporozumienie co do godziny przekroczenia linii demarkacyjnej przez wojska polskie. To starcie orężne nosiło charakter zupełnie przypadkowy i nie pociągnęło za sobą dalszych konsekwencji. 18 stycznia Dywizja Pomorska wkroczyła do Torunia. Dworzec toruński został zajęty przez pociągi pancerne „Wilk” i „Boruta”. Następnie opanowano: 19 stycznia Lubawę, 20 stycznia Wąbrzeźno, 21 stycznia Łazin, Radzyn i Chełmżę, 22 stycznia Chełmno. Zajęcie Grudziądza oraz mostów w Toruniu i Grudziądzu. 23 stycznia zakończyło pierwszą fazę operacji. Ludność niemiecka zachowywała się w czasie wkraczania wojsk polskich na ogół spokojnie, wykonując zalecenia władz polskich, jednak zazwyczaj w przededniu przybycia wojsk polskich różnorodne organizacje niemieckie urządzały obchody żałobne, podczas których dawano wyraz swemu niezadowoleniu z przyłączenia Pomorza do

Polski. Były również przypadki publicznych oświadczeń lojalności miejscowych Niemców wobec władz polskich. Wręcz agresywną postawę przyjmowały natomiast wycofujące się oddziały wojskowe. Ustupujący Niemcy dopuszczali się wielu prowokacji, doprowadzili do zbrojnego zatargu między innymi w Grudziądzu, zostawiali zaminowane tereny, ukryte bomby zegarowe. W niektórych okolicach Niemcy opuszczali miasta i wsie wśród bicia żałobnych dzwonów, odgrządzając się, że niebawem powrócą na tę ziemię. Kulminacyjnym punktem inkorporacji Pomorza była uroczystość zaślubin Polski z morzem. Odbyła się 10 lutego 1920 roku w puckim porcie. Dowódca wojsk polskich, obejmujących w posiadanie polskie wybrzeże, gen. Józef Haller dokonał symbolicznego aktu zaślubin Polski z morzem poprzez wrzucenie do morza platynowego pierścienia ufundowanego przez Polonię Gdańska. Poniżej fragment przemówienia Hallera wygłoszonego przy tej okazji:

„Oto dziś dzień czci i chwały! Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały, nie tylko nad ziemią polskimi, ale i nad morzem polskim. Naród czuje, że go już nie dusi hydra, która dotychczas okręcała mu szyję i piersi. Teraz wolne przed nimi światy i wolne kraje. Żołnierz polski będzie mógł dzisiaj wszędzie dotrzeć pod znakiem Białego Orła, cały świat stoi mu otworem”.

Najtrafniej nastroje panujące wśród zebranych odgadł przedstawiciel francuski, płk Allegrini, domagając się polskiego Gdańska: „Brzeg obecnie odzyskany jest tylko połową okna, jaką sobie Polska na świat szeroki otworzyła — ale po otwarciu tej połowy, otwarcie drugiej nastąpić musi”.

Uroczystości zaślubin zakończyły akcję przejmowania przez Rzeczpospolitą i jej armię ziem przyznanych Polsce na mocy postanowień traktatu wersalskiego.

Zaostrzająca się sytuacja na froncie polsko-sowieckim na początku 1920 roku spowodowała, że cała akcja rewindykacyjna musiała zostać przeprowadzona w sposób pokojowy oraz możliwie szybko, gdyż od tego zależał termin translokacji biorących w niej udział formacji na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej.

Już 24 stycznia 1920 roku, a więc po zakończeniu pierwszej fazy przejmowania Pomorza, z Frontu Pomorskiego wycofano 3. Pułk Strzelców Podhalańskich i 42. Pułk Strzelców Kresowych. W następnej kolejności na front sowiecki miały zostać przerzucone 11. Dywizja Piechoty i 5. Brygada Jazdy. Tak więc, na nowo zajętych terenach pozostały jedynie nieliczne siły złożone głównie z formacji rezerwowych, Front Pomorski zlikwidowano ostatecznie 25 marca 1920 roku.